

Sygn. akt I C 1512/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: ASR Ewa Malinka

Protokolant: Edyta Szmigiel

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. i małoletniego J. K. (1)**

przeciwko (...) **w W.**

o zadośćuczynienie pieniężne

I/ zasądza od strony pozwanej (...) na rzecz powodów **A. K. i J. K. (1)** kwoty po **60 000 zł** (sześćdziesiąt tysięcy zł) na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 czerwca 2015 r. roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II/ zasądza od strony pozwanej (...) na rzecz powodów **A. K. i J. K. (1)** kwoty po (...),**63** (trzy tysiące dziewięćset pięć zł sześćdziesiąt trzy gr) na rzecz każdego z nich tytułem zwrotu kosztów procesu;

III/ nakazuje zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie stronie pozwanej (...) kwotę **6287,73 zł** (sześć tysięcy dwieście osiemdziesiąt siedem zł siedemdziesiąt trzy gr) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa oraz opłat sądowych, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

Sygn. akt I C 1512/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 14 października 2015 r. powodowie A. K. i małoletni J. K. (1) domagali się zasądzenia od strony pozwanej (...) kwot po 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty. Wnieśli ponadto o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów procesu w kwotach po 7234 zł. Na uzasadnienie pozwu podali, że dochodzą kwot zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 13 lutego 2007 r. Sprawca tego wypadku, M. A., skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelinie z dnia 26 września 2007 r., sygn. akt II K 76/07, za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Sprawca poruszał się pojazdem, który w dniu zdarzenia nie posiadał ważnej umowy OC, w związku z czym strona pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za skutki przedmiotowego wypadku. Po zgłoszeniu szkody stronie pozwanej, wypłaciła ona tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki kwotę 40 000 zł, a na rzecz powoda kwotę 30 000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W pierwszej kolejności wniosła o zobowiązanie strony powodowej do uzyskania zgody Sądu Rodzinnego na wytoczenie powództwa w stosunku do J.

K. (1) w ramach wskazanej wartości przedmiotu sporu, względnie o odrzucenie powództwa. Na uzasadnienie tego wniosku podała przepis art. 101 § 3 k.r.o. Następnie strona pozwana podniosła zarzut rzeczy ugodzonej, wskazując że roszczenie powodów, na skutek zawartej ze stroną pozwaną ugody z dnia 12 czerwca 2008 r. i zrzeczenia się przez powodów wszelkich dalszych roszczeń wynikających z wypadku, wygasło. W razie nieuwzględnienia zarzutu powagi rzeczy ugodzonej, (...) wskazał że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane. Zwrócił uwagę, że w dniu 12 marca 2007 r. powodowie zgłosili stronie pozwanej roszczenie o wypłatę odszkodowania z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). W tym czasie powszechna była wykładnia tego przepisu nakazująca uwzględniać elementy szkody niemajątkowej i takimi wytycznymi kierowała się również strona pozwana. Dlatego jej zdaniem, uznać należy że krzywda powodów związana ze śmiercią ojca została skompensowana wypłaconym stosownym odszkodowaniem. (...) zwrócił też uwagę na konieczność uwzględnienia siły nabywczej pieniądza w czasie. Wniósł, aby Sąd uwzględnił, iż wypłacona powodom kwota po 45 000 zł w 2008 r. odpowiada aktualnie wartości ok. 60 030 zł, co strona pozwana wyliczyła za pomocą miernika w postaci przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Strona pozwana zakwestionowała też datę początkową naliczenia odsetek ustawowych, wskazując że ewentualne odsetki powinny być orzeczone od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 lutego 2007 r. na drodze pomiędzy S. a M., M. A. będąc w stanie nietrzeźwości tj. 1,96 promili alkoholu we krwi, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki F. (...) kierowanym przez E. K., który na skutek doznanych ciężkich obrażeń ciała zmarł na miejscu wypadku. Sąd Rejonowy w Strzelinie wyrokiem z dnia 26 września 2007 r., sygn. akt II K 76/07, za czyn ten będący przestępstwem z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. skazał oskarżonego M. A. na karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Dowód: protokół zgonu i odpis skrócony aktu zgonu E. K. – k. 21, 22, notatka urzędowa o wypadku – k. 23-24, wyrok Sądu Rejonowego w Strzelinie z dnia 26 września 2007 r., sygn. akt II K 76/07 – w aktach II K 76/07.

Pojazd, którym kierował sprawca wypadku, w chwili zdarzenia nie był objęty umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Bezsporne.

E. K. był ojcem A. K. i J. K. (1). Razem z żoną A., matką powodów tworzyli kochającą się rodzinę. W domu państwa K. panowały normalne, ciepłe relacje rodzinne. E. K. był osobą towarzyską, lubianą przez inne osoby. Bardzo dbał o swoją rodzinę, starał się aby niczego im nie brakowało. Lubił majsterkować w domu, ale także sprzątał, gotował, zajmował się dziećmi. Był bardzo emocjonalnie z nimi związany. Ojciec często bawił się, wygłupiał z obojgiem dzieci, zawsze starał się spełniać ich zachcianki. Kiedy rodzina K. znalazła się w trudnej sytuacji finansowej, E. K. wyjechał na kilka lat do pracy do Anglii. Podczas pobytu za granicą codziennie telefonował do rodziny, regularnie przyjeżdżał do Polski odwiedzać rodzinę co 2-3 tygodnie, poza tym zawsze przyjeżdżał na święta, a dwa razy zrobił rodzinie niespodzianki przyjeżdżając niezapowiedziany. Kiedy wracał do domu zawsze przywoził dzieciom prezenty. E. K. powrócił do Polski na trzy miesiące przed wypadkiem z dnia 13 lutego 2007 r. i rozpoczął pracę w firmie budowlanej w J..

Dowód: kserokopie rodzinnych fotografii – k. 76-79, zeznania świadka M. C. – e-protokół z rozprawy z dnia 19.09.2016 r. – koperta k. 185, dowód z przesłuchania powódki A. K. – e-protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. – koperta k. 289, dowód z przesłuchania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda J. A. K.-H. - e-protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. – koperta k. 289.

W dniu, w którym zginął ojciec powodów, A. K. bardzo wyczekiwała powrotu ojca do domu, ponieważ dostała bardzo dobrą ocenę z kartkówki z matematyki, do której dzień wcześniej pomagał jej się uczyć ojciec. O śmierci ojca powodowie dowiedzieli się w trakcie wizyty funkcjonariuszy Policji w ich domu. A. z J. zostali w pokoju, a ich matka

wyszła z funkcjonariuszami do kuchni. Powodowie usłyszeli, że policjanci powiedzieli iż nic się nie stało, a po chwili dowiedzieli się że ich ojciec zginął w wypadku samochodowym. Powodowie i ich matka wpadli w ogromną rozpacz, wszyscy w domu płakali. Matka powodów zadzwoniła po swoją siostrę, która za chwilę przyjechała i pomagała rodzinie K..

Dowód: zeznania świadka M. C. – e-protokół z rozprawy z dnia 19.09.2016 r. – koperta k. 185, dowód z przesłuchania powódki A. K. – e-protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. – koperta k. 289.

W chwili śmierci E. A. miała 11 lat. Była ukochaną „córeczką tatusia”, jego „oczkiem w głowie”, czuła się przy nim kochana, szczęśliwa, bezpieczna. Mieli ze sobą bardzo dobry kontakt, lepszy niż kontakt powódki z matką, która była bardziej surowym rodzicem. A. zawsze mogła porozmawiać z ojcem, opowiedzieć mu o swoich problemach, wyzalić się. Ojciec spędzał z córką dużo czasu, bawili się razem, chodzili na spacer, jeździli na wycieczki. E. K. nauczył ją jeździć na rowerze. Zabierał powódkę na wyjazdy służbowe. Kiedy zaczęła chodzić do szkoły pomagał jej w lekcjach. Okres swojego dzieciństwa A. K. wspomina jako szczęśliwy, bezpieczny, rozwijający jej wyobraźnię i zainteresowania.

Dowód: zeznania świadka M. C. – e-protokół z rozprawy z dnia 19.09.2016 r. – koperta k. 185, dowód z przesłuchania powódki A. K. – e-protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. – koperta k. 289, opinia sąдово-psychiatryczna – k. 240-244.

Nagła śmierć ojca, z którym A. K. była silnie emocjonalnie związana, była w początkowym okresie zdarzeniem traumatyzującym i stresogennym. Śmierć ojca spowodowała u powódki wystąpienie reakcji żałoby z typowymi objawami, tj. obniżenie nastroju, płaczliwość, spadek aktywności, zainteresowania codziennymi sprawami, poczucie pustki, straty, żalu, koncentrację na traumatycznym wydarzeniu, obawę przed przyszłością. Taki stan utrzymywał się przez pierwszych kilka miesięcy po śmierci ojca. Pomocy w przeżywaniu straty ojca w początkowym okresie bardziej niż matka, udzieliła powódce ciotka, siostra matki. Razem z powódką żałobę przeżywała jej matka, co mogło okresowo nasilać jej objawy i przedłużać czas trwania. Po śmierci ojca, relacje powódki z matką pogorszyły się, matka próbowała ją wspierać, ale bardziej skupiała się na młodszym bracie powódki, J.. Z czasem przy wsparciu najbliższej rodziny natężenie odczuwania objawów zmniejszało się, a powódka stopniowo powróciła do funkcjonowania. Ukończyła szkołę podstawową, rozpoczęła naukę w gimnazjum, następnie szkołę średnią. Powódka chcąc kontynuować pamięć o zmarłym ojcu, utrzymywać z nim więź, wybrała naukę w IV Liceum Ogólnokształcącym w Ś. o profilu strażackim. E. K. działał bowiem w Ochotniczej Straży Pożarnej. Nie jest to objawem psychopatologicznym, przeciwnie – daje poczucie satysfakcji, że związek ze zmarłym ojcem nie został całkowicie zerwany, ale może trwać dłużej.

Powódka w wyniku śmierci ojca przeżywała typowe dolegliwości psychiczne, określane jako żałoba niepowikłana. Cierpienia psychiczne były nasilone przez ok. rok czasu, następnie stopniowo wyciszyły się. A. K. wystąpienie poprawy odczuwała od 13 roku życia. Objawy odczuwane przez powódkę nie wykraczały poza te, jakich doświadczają ludzie po stracie bliskiej osoby. Powódka nie wymagała pomocy lub terapii psychologicznej lub psychiatrycznej. Obecnie powódka funkcjonuje prawidłowo, uczy się, jednocześnie pracuje. Niepowikłana żałoba nie jest uznawana za chorobę psychiczną i nie można tego stanu rozpatrywać w aspekcie długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu.

A. K. uczestniczyła w pogrzebie ojca, jednak w trakcie pogrzebu czuła się bardzo źle. Po śmierci ojca nie korzystała z pomocy psychologicznej ani nie uczęszczała na psychoterapię, nie zażywała leków przeciwbólowych.

Dowód: opinia sąдово-psychiatryczna – k. 240-244, dowód z przesłuchania powódki A. K. – e-protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. – koperta k. 289.

Powód J. K. (1) w chwili śmierci ojca miał 5 lat. Podobnie jak A., również był silnie związany z ojcem. Lubił razem z nim majsterkować, do tej pory zachował narzędzia po ojcu. Ojciec bawił się z nim, układał z nim klocki L.. Powód zachował urywki wspomnień z wycieczek z ojcem, tego że robił dla niego plakaty, laurki. Kiedy E. K. wyjechał za granicę do pracy, to często ze sobą rozmawiali przez telefon, syn bardzo cieszył się kiedy ojciec odwiedzał rodzinę w Polsce. J. K. (1) bardzo przeżył śmierć ojca, stał się bardzo smutny, miał problemy z moczeniem się w nocy. Przez pewien czas mówił o sobie w formie żeńskiej. Po śmierci ojca, zaczął go naśladować, zachowywać się jak ojciec. W dniu Pierwszej

Komunii Św. małoletni powód przeżył brak ojca, ponieważ wszystkie dzieci były z obojgiem rodziców, a on tylko z matką. Podczas tej uroczystości recytował wiersz dla taty. Po śmierci E. K. powód nie korzystał z pomocy psychologa, ani psychiatry. Obecnie kiedy J. nie umie czegoś zrobić np. naprawić, to denerwuje się, mówi że gdyby żył tata to by go tego nauczył. Kiedy do domu państwa K. przyjeżdża brat matki powoda czy mąż siostry, to J. cały czas z nimi przebywa, stara się im zaimponować, robi się przy nich odważniejszy.

Dowód: zeznania świadka M. C. – e-protokół z rozprawy z dnia 19.09.2016 r. – koperta k. 185, dowód z przesłuchania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda J. A. K.-H. - e-protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. – koperta k. 289.

W 2012 r. matka powodów wyszła ponownie za mąż. Początkowo A. K. nie potrafiła zaakcentować tego, że jej matka znalazła sobie innego partnera, była cały czas zła na ojczyma, ignorowała go. Obecnie ich relacje są poprawne, ojczym zabiera rodzinę na wspólne wycieczki. Powódka czuje, że ma rodzinę, do której zawsze może wrócić. Natomiast relacje J. K. (1) z ojczymem nie są zbyt dobre, ponieważ J. jest bardzo zamknięty, nie dopuszcza go do siebie. Kiedy J. potrzebuje jakiejś pomocy, to woli zwrócić się do wujka niż do ojczyma. Relacje pomiędzy J. a ojczymem są powierzchowne, często dochodzi między nimi do spięć.

Dowód: dowód z przesłuchania powódki A. K. – e-protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. – koperta k. 289, dowód z przesłuchania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda J. A. K.-H. - e-protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. – koperta k. 289.

Obecnie powodowie regularnie odwiedzają grób ojca, co najmniej raz w miesiącu. Wspominają go razem z matką powodów przy okazji wielu codziennych czynności. W domu mają bardzo dużo jego fotografii, a także różne pamiątki po nim, jak np. stare ubrania, portfel, odznaki które dostawał w Straży Pożarnej. A. i J. K. (2) zmienili się po śmierci ojca, wcześniej byli radosnymi dziećmi. Po śmierci ojca dzieci stały się zamknięte, wyciszone, A. K. do tej pory jest osobą bardzo zamkniętą w sobie, wycofaną w stosunku do innych osób. J. jest wrażliwym chłopcem, zamkniętym w sobie, skrytym. Jest bardzo spokojny, ułożony, woli spędzać czas w domu niż z kolegami. Nigdy nie było z nim żadnych problemów wychowawczych.

Dowód: zeznania świadka M. C. – e-protokół z rozprawy z dnia 19.09.2016 r. – koperta k. 185, dowód z przesłuchania powódki A. K. – e-protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. – koperta k. 289, dowód z przesłuchania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda J. A. K.-H. - e-protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. – koperta k. 289.

Pismem z dnia 12.03.2007 r. pełnomocnik powodów zgłosił (...) szkodę, wniósł o przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego i zapłatę na rzecz A. K. i J. K. (1) odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. w kwotach po 50 000 zł. W toku postępowania likwidacyjnego (...) decyzją z dnia 3 października 2007 r. wypłacił na rzecz powodów A. K. i J. K. (1) odszkodowania w kwotach po 30 000 zł, a decyzją z dnia 2 kwietnia 2008 r. przyznał im dodatkowe kwoty odszkodowania – po 10 000 zł na rzecz każdego z nich.

Dowód: pismo z dnia 12.03.2007 r. – k. 117-120, zawiadomienie z dnia 3.10.2007 r. – k. 121, zawiadomienie z dnia 2.04.2008 r. – k. 122.

W dniu 12 czerwca 2008 r. pełnomocnik powodów i strona pozwana zawarli ugodę, na mocy której (...) dopłacił na rzecz każdego z powodów kwoty po 5000 zł tytułem odszkodowań. Jednocześnie pełnomocnik powodów oświadczył, że kwoty stosownych odszkodowań w łącznej wysokości po 45 000 zł dla każdego z dzieci, stanowią pełne zaspokojenie ich żądań i zrzekają się oni dalszych roszczeń w tym zakresie w stosunku do (...) oraz sprawy wypadku.

Dowód: ugoda z dnia 12.06.2008 r. – k. 123-124.

Pełnomocnik powodów pismem z dnia 13 maja 2015 r. zgłosił szkodę (...) domagając się wypłaty na rzecz każdego z powodów kwot po 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi

rodzinnej łączącej powodów ze zmarłym ojcem. (...) decyzjami z dnia 18 sierpnia 2015 r. przyznał na rzecz powódki A. K. kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dowód: pismo z dnia 13.05.2015 r. – wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy – k. 42-48, decyzje (...) z dnia 18.08.2015 r. – k. 49-50, 51.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych powstałych w toku postępowania likwidacyjnego, fotografii rodziny K. powstałych za życia E. K., a także dokumentu urzędowego - wyroku Sądu Rejonowego w Strzelinie znajdującego się w aktach o sygn. II K 76/07. Sąd oparł się także na dowodach z zeznań świadka M. C., z przesłuchania powódki A. K. oraz przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda J. A. K.. Wiarygodność zeznań tych osób nie budziła wątpliwości Sądu, a ich relacje były ze sobą zbieżne, jak również korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd zważył, że wnioski opinii psychologicznej oraz opinii psychiatrycznej były odmienne. Z opinii psychologicznej wynikało, że powódka pozostaje obecnie w stanie uwikłanej, przedłużonej żałoby, widoczne są u niej intensywne, trwałe, negatywne zmiany w psychice. Biegła uznała, że powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Z kolei według opinii psychiatrycznej powódka przeżywała typowe dolegliwości psychiczne, określane jako żałoba niepowikłana.

Sąd podzielił zarzuty strony pozwanej zgłoszone do opinii biegłej z zakresu psychologii w piśmie procesowym z dnia 11 stycznia 2017 r. (k. 213). Biegła psycholog wykroczyła poza swoje kompetencje i wypowiedziała się o kwestiach należących do biegłego z zakresu psychiatrii. Opinia biegłego psychologa jest nieprzydatna do ustalenia procentu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, gdyż biegły psycholog nie ma uprawnień do określania uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie § 6 ust. 1 oraz § 6 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, to lekarz orzecznik ustala stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu, a także stwierdza jego stopień. Psycholog, nie jest lekarzem, a zatem nie może samodzielnie (w myśl przywołanego rozporządzenia) ustalać uszczerbku na zdrowiu, czy też stwierdzać jego stopnia.

Sąd uznał za miarodajną dla ustalenia zdrowia psychicznego powódki będącego wynikiem śmierci jej ojca, opinię psychiatryczną i przyjął, że powódka nie doznała trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej zgłoszony w pkt 11 odpowiedzi na pozew o dopuszczenie i przeprowadzenie przez kuratora sądowego bądź pracownika socjalnego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w D. dowodu z wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania powodów (m.in. u sąsiadów). Przede wszystkim wskazać trzeba, że brak jest podstawy prawnej dla przeprowadzania takiego wywiadu w niniejszym postępowaniu. Należy zwrócić uwagę, że w przepisach prawa istnieją konkretne normy prawne dla przeprowadzania wywiadów środowiskowych w określonych postępowaniach, np. w k.p.k. jest to art. 214, w postępowaniu w sprawach małżeńskich – art. 434 k.p.c., w postępowaniu w sprawach między rodzicami a dziećmi – art. 458 k.p.c. w zw. z art. 434 k.p.c., w sprawach o udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa – art. 561¹ k.p.c., w postępowaniu z zakresu istotnych spraw rodziny – art. 565¹ k.p.c., w sprawach opiekuńczych – art. 570¹ i art. 570^{1a} k.p.c. Poza tym przepisy wykonawcze ściśle regulują sposób przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, m.in. jakie informacje wywiad powinien obejmować i według jakiego kwestionariusza powinien zostać przeprowadzony (zob. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 czerwca 2003 r. w sprawie regulaminu czynności w zakresie przeprowadzania wywiadu środowiskowego oraz wzoru kwestionariusza tego wywiadu). Z powyższego wynika, że Sąd nie ma dowolności w zleceniu wywiadu środowiskowego, a może to zrobić na podstawie konkretnego przepisu prawa i według określonych zasad. Tym bardziej brak jest podstawy prawnej do zlecenia przez Sąd przeprowadzenia wywiadu środowiskowego przez pracownika socjalnego. Wywiad taki przeprowadzany jest przez pracownika socjalnego w celu ustalenia sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej osób i rodzin w konkretnym celu - aby na podstawie uzyskanej wiedzy można było przyznać pomoc socjalną (art. 107 § 1 Ustawy z dnia z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej - Dz.

U. z 2015 r. poz. 163 ze zm.). Nie jest to sposób na pozyskiwanie informacji o źródłach dowodowych w cywilnym postępowaniu.

Nie było także żadnych podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej zawartego w pkt 12 odpowiedzi na pozew, tj. o zobowiązanie Urzędu Miasta D. do przedłożenia adresów najbliższych sąsiadów powodów. Po pierwsze wniosek ten zmierzał do uzyskania danych osób nie będących nawet uczestnikami postępowania, np. świadkami, co już budzi wątpliwości z punktu widzenia zasad ochrony danych osobowych. Po drugie, wniosek ten zmierzał do bezzasadnego przerzucenia na Sąd ciężaru poszukiwania źródeł dowodowych w sprawie. (...) jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców obowiązany jest do samodzielnego ustalania przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Zasadniczy ciężar przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego spoczywa na ubezpieczycielu. To strona pozwana powinna w toku postępowania likwidacyjnego należycie wyjaśnić sprawę i zabezpieczyć dowody dla ewentualnego przyszłego postępowania dowodowego. To nie rolą Sądu jest prowadzenie dochodzenia w celu poszukiwania środków dowodowych w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W sprawie bezsporne było, że E. K. poniósł tragiczną śmierć w wyniku wypadku drogowego w dniu 13 lutego (...). Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż wypadek ten spowodował M. A., który został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelinie z 26 września 2007 r., II K 76/07, na karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Stosownie zaś do art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Bezsporny był również fakt, że pojazd, którym kierował sprawca wypadku, w chwili zdarzenia nie był objęty umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia 13 lutego 2007 r. Podniosła jednak zarzuty, które w jej ocenie powinny skutkować oddaleniem powództwa w całości.

Postawa prawna odpowiedzialności strony pozwanej wynika z przepisu art. 98 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2013 r. poz. 392). Zgodnie z tym przepisem, „do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

3) na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy:

a) posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.” Istotne znaczenie dla określenia zasad zaspokajania roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, do których odsyła w/w przepis art. 98 ust. 1, mają przepisy art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 34 ust. 1, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 zd. 1 wskazanej ustawy).

Odpowiedzialność posiadacza pojazdu, będącego sprawcą zdarzenia z dnia 13 lutego 2007 r., wynika z treści art. 436 § 2 k.c. Stosownie do tego przepisu w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji można żądać

wzajemnie naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Jest to zatem odpowiedzialność na zasadzie winy. Aby można było skutecznie przypisać odpowiedzialność za szkodę, konieczne jest udowodnienie zaistnienia samej szkody, zawinionego działania lub zaniechania posiadacza pojazdu mechanicznego w sytuacji zderzenia się pojazdów oraz istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zderzeniem się pojazdów. Jak już wskazano, wina sprawcy zdarzenia została ustalona prawomocnym wyrokiem skazującym, wiążącym Sąd w niniejszej sprawie. Wystąpienie pozostałych przesłanek odpowiedzialności również nie budzi wątpliwości, zaś strona pozwana przyznała że ponosi odpowiedzialność za wypadek z dnia 13 lutego 2007 r. Pozostało więc rozważyć czy zarzuty i wnioski strony pozwanej zgłoszone w odpowiedzi na pozew, były skutecznymi zarzutami tamującymi postępowanie.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do wniosku strony pozwanej dotyczącego konieczności uzyskania zgody Sądu Rodzinnego na wytoczenie powództwa w ramach wskazanej wartości przedmiotu sporu w stosunku do małoletniego powoda J. K. (1). Jako podstawę wniosku wskazała przepis art. 101 § 3 k.r.o., zgodnie z którym „rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko”. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 24 września 2014 r., I Aca 425/14, przepis art. 101 § 3 k.r.o. odnosi się do czynności rodziców dokonywanych w imieniu małoletnich dzieci, a nie czynności sądu. Żaden sąd cywilny nie potrzebuje zezwolenia na prowadzenia postępowania, którego stroną są małoletnie dzieci. Zasądzenie lub oddalenie roszczeń przez sąd nie jest czynnością cywilną rodzica. Wytoczenie powództwa o odszkodowanie czy zadośćuczynienie jest czynnością zachowawczą, a nie rozporządzającą przekraczającą zwykły zarząd. Dopiero wówczas, gdyby w toku postępowania rodzic w imieniu dziecka chciałby podjąć czynność cywilną o charakterze rozporządzającym przekraczającym zwykły zarząd, wymagana byłaby zgoda sądu opiekuńczego. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela wskazany pogląd, wobec czego wniosek strony pozwanej nie został uwzględniony.

Sąd nie podzielił zarzutów strony pozwanej, które zmierzały do wykazania, że żądanie zadośćuczynień jest nieusprawiedliwione co do zasady.

Niezasadny był przede wszystkim zarzut powagi rzeczy ugodzonej. Ze sformułowania ugody wprost wynika, że dotyczyła ona kwot „stosownych odszkodowań” i pełnomocnik powodów zrzekł się dalszych roszczeń tylko w tym zakresie. Powodowie mieli więc prawo dochodzić zadośćuczynienia w niniejszym postępowaniu, będącego świadczeniem odrębnym od odszkodowania.

Nie można podzielić także zarzutu, że przy wypłacie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. w postępowaniu likwidacyjnym uwzględnione zostały elementy szkody niemajątkowej, wobec czego żądanie zadośćuczynienia jest obecnie nieusprawiedliwione. Według nurtu orzecznictwa w tamtym czasie, przy ustalaniu odszkodowania należnego na podstawie art. 446 § 3 k.c. należało uwzględniać niekorzystne zmiany w sferze dóbr niematerialnych ale tylko takie, które rzutowały na sytuację materialną osób pośrednio poszkodowanych (por. uchwała SN (7) z 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSN 1971, nr 7-8, poz. 120, wyrok SN z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, Mon. Praw. 2006, nr 6, s. 315). Strona pozwana nie wykazała, jakie to okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodom były już uwzględnione przy ustalaniu odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym. W związku z tym w tym wypadku nie ma mowy zarówno o powadze rzeczy ugodzonej co do zadośćuczynienia pieniężnego, jak również obniżeniu należnego powodom zadośćuczynienia ze względu na zawarcie opisanej ugody sądowej oraz przyznane wcześniej kwoty odszkodowań.

Tym samym bez znaczenia był zarzut pozwanego Funduszu o konieczności uwzględnienia zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie. Dotyczy on wypłaconej kwoty odszkodowania i nie ma znaczenia dla ustalania należnego zadośćuczynienia, będącego odrębnym świadczeniem.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia, w pierwszym rzędzie należy wskazać, że w dniu 3 sierpnia 2008 r. zmieniony został przepis art. 446 k.c. przez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgłoszone w pozwie żądanie powodowie wywodzą z

następstw zdarzenia zaistniałego w dniu 13 lutego 2007 r., a zatem pod rządem art. 446 k.c. w poprzednim brzmieniu - sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Dodany w wyniku tej nowelizacji do art. 446 k.c. kolejny czwarty paragraf przewidujący *expressis verbis* możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych - jak w rozpoznawanej sprawie - przed 3 sierpnia 2008 r. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10).

Trzeba zgodzić się z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. W świetle ujawnionych w niniejszej sprawie okoliczności nie budzi wątpliwości, że zmarły, był osobą najbliższą dla powodów oraz że śmierć E. K. była następstwem czynu niedozwolonego - sprawcy wypadku samochodowego, który został skazany wyrokiem karnym.

Ustalając spełnienie przez powodów dwóch powyżej wskazanych przesłanek, należało przejść do analizy zasadności samego zadośćuczynienia. Przepis art. 448 k.c. nie zawiera żadnych wskazań co do kryteriów ustalania wysokości przewidzianego w nim świadczenia. Przewiduje on jedynie, że suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia. Krzywdę trudno wycenić. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zadośćuczynienie powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, tak aby nie doszło do deprecjacji krzywdy, którą ma ono łagodzić. Zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest bowiem funkcja kompensacyjna, gdyż jego celem jest złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Zatem, aby ten cel osiągnąć świadczenie z tego tytułu musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną. Śmierć osoby bliskiej to ogromna dolegliwość psychiczna dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 stycznia 2018 r., I ACa 552/17). Podkreślić należy, że dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie powinno zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę, albowiem jego naruszenie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy to przede wszystkim stopień nasilenia cierpienia psychicznego, ich długotrwałość, dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralnego i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi, jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, czy też ewentualny proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, opubl. LEX nr 898254). Ocena krzywdy powinna być dokonana w oparciu o znaczenie dobra osobistego, które zostało naruszone tj. prawa do życia w pełnej rodzinie.

Ustalając odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla powodów A. K. i J. K. (1) Sąd wziął pod uwagę następujące okoliczności. W dniu śmierci ojca powódka miała 11 lat. Jak sama o sobie mówi, była ukochaną córeczką tatusia, mieli ze sobą bardzo dobry kontakt. Ojciec spędzał z córką dużo czasu, bawili się razem, chodzili na spacerki, jeździli na wycieczki. Powódka czuła się przy ojcu szczęśliwa, bezpieczna, kochana. Zawsze mogła porozmawiać z ojcem, opowiedzieć mu o swoich problemach, wyzalić się, mogła liczyć na jego wsparcie. Z kolei powód J. K. (1) w chwili śmierci ojca miał 5 lat. Również był silnie związany z ojcem, kiedy ten wyjeżdżał za granicę, to często ze sobą rozmawiali przez telefon, syn bardzo cieszył się z odwiedzin ojca. E. K. często bawił się, wygłupiał z obojgiem dzieci, zawsze starał się spełniać ich zachcianki nawet kiedy mieli trudną sytuację finansową. Również dla małoletniego powoda śmierć ojca

była wielką traumą. Sąd wziął pod uwagę, że powód został pozbawiony jednego z rodziców w bardzo młodym wieku i przez większość swojego dzieciństwa wychowywany był przez matkę. Przez długi czas w dzieciństwie małoletniego powoda były same kobiety, był pozbawiony męskiego wzorca.

Powodowie nie korzystali z opieki psychologicznej ani psychiatrycznej. Powódka A. K. nie doznała uszczerbku na zdrowiu wskutek śmierci ojca. Przeżywała typowe dolegliwości psychiczne, określane jako żaloba niepowikłana, nie wymagała pomocy lub terapii psychologicznej lub psychiatrycznej. Jeśli chodzi o J. K. (1), Sąd nie przeprowadzał dowodu z opinii biegłego psychiatry odnośnie jego stanu zdrowia psychicznego związanego ze śmiercią ojca, brak było takiego wniosku dowodowego. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że przesłanką konieczną do wystąpienia z zadośćuczynieniem na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c. lub przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie jest krzywda, która przyjmuje postać medycznie stwierdzalnej choroby (np. depresji, nerwicy, itp.). Przepis art. 446 § 4 k.c. nie odwołuje się wprost do kryterium bólu zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Także mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2013 r., I Aca 330/13).

Strona pozwana wykazywała, że z uwagi na upływ czasu od dnia śmierci ojca powodów, obecny stan emocjonalny powodów nie wskazuje na istnienie związanych z tym zaburzeń. Innymi słowy strona pozwana zmierzała do wykazania, że u powodów nie występuje krzywda. Wskazać jednak należy, że zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu.

Zdaniem Sądu niewątpliwym jest, iż oboje powodowie doznali krzywdy na skutek śmierci swojego ojca. Szczególne znaczenie w niniejszej sprawie ma wiek w jakim powodowie utracili ojca. A. miała wówczas 11 lat a J. 5 lat. Powodowie byli więc jeszcze dziećmi, a dla każdego dziecka rodzice są kimś najbliższym. Dopiero w późniejszym wieku to jest w wieku około dwudziestu lat te priorytety ulegają zmianie i wówczas najbliższą osobą staje się mąż, żona. Zdaniem Sądu powodowie na skutek wypadku, w którym zginął ich ojciec utracili najbliższą sobie osobę. Tym bardziej, że powodów z ojcem łączyły bardzo bliskie relacje, mogli zawsze liczyć na jego wsparcie, rozmowę, ojciec powodów był bardzo ciepłą i rodzinną osobą. Niewątpliwie powodowie zostali pozbawieni opieki ze strony ojca, a także jego wsparcia w trudnych momentach życiowych. Całe życie będą wychowywali się bez biologicznego ojca. Nie będą mogli także liczyć na drobną pomoc w czynnościach życia codziennego, którą niewątpliwie otrzymaliby od troskliwego ojca. Co więcej, powodowie pozbawieni zostali możliwości wychowywania się w pełnej rodzinie, gdzie wkład ojca w proces wychowawczy dziecka jest niezastąpiony.

Sąd uznał, że wobec tego, że zaistniała sytuacja rzutować będzie na całe dorosłe życie powodów, jak najbardziej adekwatne są żądane przez nich kwoty zadośćuczynienia po 60 000 zł, ponad kwoty wypłacone już w postępowaniu likwidacyjnym, gdzie A. K. przyznano 40 000 zł, a J. K. (1) 30 000 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. oraz art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Sąd miał na względzie to, że wysokość zadośćuczynienia oceniana jest w oparciu o okoliczności istniejące już w dacie zgłoszenia szkody. Strona pozwana zatem знаła wszystkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powodów, jednak błędnie oceniła jakie zadośćuczynienie będzie w takich okolicznościach odpowiednie. Skoro powodowie zgłosili żądania zapłaty zadośćuczynień pismem z dnia 13 maja 2015 r., doliczając 7-dniowy termin na dojsie korespondencji do strony pozwanej, to 30-dniowy termin zaspokojenia roszczenia minął w dniu 20 czerwca 2015 r. Sąd zasądził więc odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 20 czerwca 2015 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. stosując ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik sporu. Między powodami istnieje współuczestnictwo formalne, dlatego koszty zastępstwa procesowego, jak również pozostałe składniki kosztów procesu, należało zasądzić na rzecz każdego z nich osobno. Sąd uznał, że właściwe w niniejszej sprawie będzie określenie kosztów zastępstwa w wysokości jednej stawki minimalnej. W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyznania kosztów w wysokości podwójnej stawki na rzecz każdego z powodów, zgodnie ze spisem kosztów przedłożonym przez pełnomocnika powodów, ponieważ sprawa nie była skomplikowana, a nakład pracy pełnomocnika powodów był typowy. Ostatecznie Sąd ustalił, że każdy z powodów poniósł koszty procesu w kwotach po 3905,63 zł, a w tym: 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i pełnomocnictwa substytucyjnego oraz 271,63 zł tytułem kosztów dojazdów pełnomocnika na rozprawy według złożonego spisu kosztów podzielonych po połowie na rzecz każdego z powodów. Wobec tego Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów koszty procesu w kwotach po 3905,63 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd uznał, że koszty sądowe poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa powinna ponieść strona przegrana, tj. strona pozwana. Łącznie wydatki tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa wyniosły 287,73 zł tytułem wynagrodzenia dla biegłej psycholog. Ponadto Sąd obciążył stronę pozwaną opłatami sądowymi od pozwów, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni – tj. 2 x po 3000 zł. Łącznie strona pozwana powinna zapłacić więc kwotę 6 287,73 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie.